

**Sygn. akt: I C 755/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2022 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa Z. P., A. P., H. P.**

**przeciwko (...) Bank (...) z siedzibą w W.**

**o ustalenie i zapłatę lub ustalenie**

**I ustala, że umowa kredytu nr (...) z dnia 26 lipca 2007 r. zawarta pomiędzy powodami Z. P., A. P. i H. P., a (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. jest nieważna;**

**II zasądza od pozwanego (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powodów Z. P., A. P. i H. P. kwotę 15 193,71 zł (piętnaście tysięcy sto dziewięćdziesiąt trzy złote 71/100), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 października 2022 r.**

**III oddala powództwo co do odsetek w pozostałym zakresie;**

**IV zasądza od pozwanego Banku na rzecz powodów kwotę 6417,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu – wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku.**

**I C 755/21**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 lipca 2021 r. (data wniesienia) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) ((...), powodowie A. P., Z. P. i H. P. wnieśli o:

- ustalenie nieważności umowy kredytu mieszkaniowego o nr (...) z dnia 26 stycznia 2007 r. zawartej pomiędzy powodami. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.,
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 15.193,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty,

ewentualnie:

3. ustalenie wobec powodów bezskuteczności postanowień § 2 ust.1, § 3 ust. 5, § 9 ust. 1 pkt 1, § 9 ust. 2 pkt 2, § 10 ust. 4 umowy kredytu umowy kredytu mieszkaniowego o nt (...) z dnia 26 stycznia 2007 r. zawartej pomiędzy powodami. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. oraz § 2 pkt 20, 21, § 7 ust. 2, 3, § 8 ust. 1 pkt 1, § 8 ust. 2 pkt 2, § 9 ust. 5, 6, § 17 ust. 6, § 25 ust. 3 Regulaminu Kredytu Mieszkaniowego w (...) Bank (...) Spółka Akcyjna załącznika (...) do Zarządzenia Zarządu (...) z dnia 20 grudnia 2006 r.,

a nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu podpisywania umowy nie znali faktycznej kwoty wypłaconego kredytu w złotych polskich, gdyż jej wysokość była dowolnie ustalana przez bank (według Tabeli kursów określonej jednostronnie według nieznanych reguł dla kredytobiorcy) w chwili uruchomienia kredytu. Kurs zastosowany przez Bank do wypłaty kredytu i każdorazowo do potrącania spłat rat kapitałowo-odsetkowych był ustalany zgodnie z Tabelą kursów obowiązującej w banku wedle nieznanych konsumentom reguł, nieokreślonych w umowie ani w Regulaminie na który powołuje się umowa. Dodatkowo strona powodowa podniosła, że umowa kredytu jest nieważna jako sprzeczna z ustawami – Prawo bankowe, kodeks cywilny. Występowanie postanowień abuzywnych i ich konsekwencje prowadzą do nieważności całej umowy. Zdaniem strony powodowej umowa kredytu w takim kształcie nie zawiera określenia wysokości oprocentowania, a także zawiera w swej treści niedozwolone postanowienia umowne. Za abuzywne uznać należy postanowienia dotyczące zwłaszcza mechanizmu przeliczania walut według kursów określonych przez bank w tabeli kursów przy wypłacie kredytu i każdorazowej spłacie, cały mechanizm denominacji (pozew k. 4-21).

Pozwany Bank w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictw, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez stronę powodową, a także zarzut zatrzymania. Pozwany nie zakwestionował pod względem arytmetycznym wysokości roszczenia wskazanego w pkt 2 pozwu. Następnie strona pozwana zakwestionowała zasadność powództwa co do zasady i wskazała, że:

1. Łącząca strony umowa kredytu jest ważna i skuteczna. Postanowienia umowy nie są sprzeczne z prawem, z zasadami współżycia społecznego, ani z naturą stosunku prawnego. W szczególności w umowie wskazano zarówno kwotę, jak i walutę udzielonego kredytu.

2. Pozwany bank zawierając zgodną z prawem umowę kredytu oraz wykonując ją zgodnie z jej treścią (współkształtowaną przez stronę powodową i jej oczekiwania) nie naruszył żadnego ze swoich obowiązków względem strony powodowej, jak również nie zachował się względem strony powodowej nieuczciwie, nielojalnie czy nietransparentnie. Na etapie zawierania umowy kredytowej przedstawiono kredytobiorcy wszelkie niezbędne informacje, w szczególności poinformowano stronę powodową o ryzyku kursowym.

3. Wskazane w uzasadnieniu pozwu postanowienia umowne nie są abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Strona powodowa nie wykazała (art. 6 k.c.), że pozostają one w sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy, a także na czym to naruszenie polega (art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>2</sup> k.c.). Ponieważ jakiegokolwiek postanowienia Umowy, w szczególności dotyczące stosowanego do przeliczeń kursu CHF nie są bezskuteczne (abuzywne) w jakimkolwiek zakresie, brak jest podstaw do eliminacji klauzul przeliczeniowych z umowy. Brak jest również podstaw do stwierdzenia nieważności umowy.

4. Dowolne i nie znajdujące oparcia w materiale dowodowym przedstawionym wraz z pozwem są twierdzenia strony powodowej, jakoby nie miała ona wpływu na postanowienia łączącej strony umowy, strona powodowa nie została poinformowana o ryzyku łączącym się z umową, a także by umowa lokowała całe ryzyko kursowe po stronie kredytobiorcy, prowadząc tym samym do naruszenia interesu konsumenta.

5. Pozwany zaprzecza zawartym w pozwie twierdzeniom oraz zarzutom, w szczególności pozwany zaprzecza, jakoby kształtował wysokość kursów kupna i sprzedaży w sposób dowolny. Zasady, odnoszące się do stosowanych przy wykonywaniu umowy kursów wymiany walut, odnoszą się do obiektywnych i sprawdzalnych czynników, wykluczając jednocześnie swobodę i dowolność.

6. Pozwany nie zgadza się również z twierdzeniami jakoby strona powodowa nie została w sposób właściwy poinformowana o oferowanym przez pozwanego produkcie. Bank udzielił stronie powodowej kredytu denominowanego zgodnie z możliwościami kredytobiorcy, wypełniając przy tym wszystkie ciążące na nim obowiązki informacyjne.

6. W stanie prawnym z dnia zawarcia umowy nie istniały żadne regulacje nakazujące, aby w umowie kredytu były wskazane zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut.

7. Kiedy w związku z umocnieniem się waluty franka szwajcarskiego względem rodzimej waluty kredytobiorców umowa przestała przynosić korzyści takie, jakie przynosiła w okresie, w którym kurs waluty był niski, strona powodowa wnosząc pozew, podjęła nieuprawnioną próbę uchylenia się od skutków zaciągniętego zobowiązania.

8. Wyłącznie tak należy ocenić wytoczenie powództwa, przez które strona powodowa, po skorzystaniu w pełni ze świadczenia pozwanego, zmierza do ustalenia nieważności umowy oraz zasądzenia kwoty z tego wynikającej, ewentualnie ustalenia bezskuteczności danych postanowień umownych. W ten sposób strona powodowa stara się uniknąć konsekwencji osłabienia się PLN względem CHF, będących skutkiem wydarzeń o charakterze globalnym, na które strona pozwana nie miała wpływu i których nie mogła przewidzieć.

9. Załamanie gospodarki globalnej w latach 2007-2008, którego skutkiem było wyprzedawanie walut o podwyższonym ryzyku, w tym PLN, doprowadzające do deprecjacji PLN względem pewnej waluty takiej jak CHF, nie było przewidywane ani przez rząd, ani renomowane międzynarodowe instytucje.

10. Bank nie jest gwarantem zyskowności czy rentowności każdej zawartej z nim umowy. Mimo wielu ukłónów ustawodawcy w stronę konsumentów, nie zostali oni uwolnieni od odpowiedzialności za podejmowane decyzje gospodarcze. Nie ma żadnego uzasadnienia, ani w okolicznościach sprawy, ani w prawie, by całe ryzyko związane z umową kredytową i cały jej koszt przerzucić na pozwanego. Nie ma też żadnych podstaw do tego by kredytobiorców, którzy zdecydowali się na kredyt denominowany traktować preferencyjnie w stosunku do kredytobiorców, którzy od początku podjęli większe obciążenia finansowe (wyższa rata, związana z wyższym oprocentowaniem, lecz mniejsze ryzyko kredytowe), wynikające z zaciągnięcia zobowiązania w walucie polskiej.

11. Kwestionowanie klauzul przeliczeniowych, jak wynika ze szczegółowej analizy treści pozwu, ma na celu próbę podważenia umowy w możliwie najszerszym zakresie. Powództwo sprzecznie z rolą i funkcją indywidualnej kontroli abuzywności postanowień umownych nie zmierza do zweryfikowania i ewentualnego przywrócenia w razie i w miarę potrzeby równości kontraktowej, ale do jednoznacznego wypaczenia tej równowagi na korzyść kredytobiorcy.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w (...) Bank (...) S.A. Jako wnioskowaną kwotę kredytu wskazali 100.000 zł. Jako walutę wnioskowanego kredytu zazaczyli CHF.

(dowód: wniosek k. 98-99v., załącznik do wniosku k. 96-97v.)

Powodowie otrzymali pozytywną decyzję kredytową i w dniu 26 stycznia 2007 r. zawarli z (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. umowę kredytu mieszkaniowego nr (...) z przeznaczeniem na spłatę kredytu mieszkaniowego zaciągniętego w (...) S.A. i sfinansowanie kosztów remontu nieruchomości (§ 1 pkt 1).

Zgodnie z zawartą umową Bank udzielił powodom kredytu w wysokości 43.256,00CHF. Kwota kredytu miała zostać wypłacona w złotych według kursu kupna danej waluty, zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia kredytu, Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych (...) Bank (...) S.A.

Tabela kursów została określona jako Tabela kursów walut dla dewiz w (...) Bank (...) Spółka Akcyjna (§ 2 pkt 22 regulaminu). Zgodnie z § 7 ust. 3 regulaminu dla pożyczki udzielonej w walucie obcej: CHF, EUR lub USD, a wypłacanej w złotych Bank stosowano następujące kursy walut:

- 1) dla uruchomienia pożyczki – kurs kupna danej waluty zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia Pożyczki Tabelą Kursów,
- 2) dla spłaty zobowiązań z tytułu pożyczki (kapitał i odsetki) – kurs sprzedaży danej waluty, zgodnie z obowiązującą w Banku w momencie spłaty zobowiązania Tabelą Kursów, z zastrzeżeniem postanowień § 17 ust. 6 regulaminu,
- 3) dla kwoty prowizji przygotowawczej, opłaty z tytułu ubezpieczenia pożyczki, ubezpieczenia pożyczkobiorcy na życie oraz innych zobowiązań wynikających z umowy pożyczki, nie wymienionych w pkt 1) i 2) powyżej, Bank stosował kursy waluty wg zasad określonych w umowie kredytu.

Kredyt został udzielony na okres od 26 stycznia 2007 r. do 6 stycznia 2037 r. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania została określona na 3,91%. Oprocentowanie kredytu ustalone zostało jako zmienne i na dzień podpisania umowy wynosiło 3,20% (§ 2 pkt 2 i 6). Zmiana stopy procentowej, o której mowa w ust. 1 pkt 1 powyżej, nie stanowiła zmiany warunków umowy kredytu i mogła nastąpić w przypadku kredytu udzielonego w CHF, EUR lub USD:

- 1) zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty ustalonej przez Bank na podstawie parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub w krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej) którego waluta jest walutą kredytu lub,
- 2) zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub w krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej) którego waluta jest walutą kredytu,
- 3) nałożenia na Bank, przez przepisy prawa powszechnie obowiązujące, obowiązku tworzenia/odprowadzania/utrzymywania szczególnych rezerw, funduszy specjalnych, depozytów lub opłat wynikających z udzielenia przez Bank kredytu (§ 9 ust. 2 umowy).

Termin spłaty kredytu został wyznaczony na 6-ty dzień każdego miesiąca. Raty zostały określone w umowie jako okresowe stałe raty annuitetowe (§ 2 pkt 1, 3, 14 i 15). Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami wynikającymi z umowy w terminach i wysokości ustalonych w harmonogramie. Harmonogram miał być doręczony kredytobiorcom niezwłocznie po uruchomieniu kredytu (§ 10 ust. 1 i 2).

Zgodnie z § 10 ust. 4 umowy w przypadku kredytu udzielonego w CHF/EUR/USD kapitał, odsetki oraz inne zobowiązania z tytułu kredytu, poza wymienionymi w § 3 ust. 1 umowy, wyrażone w walucie obcej spłacane będą w złotych jako równowartość kwoty (podanej w walucie) przeliczonej:

- 1) według kursu sprzedaży waluty zgodnie z obowiązującą w banku w dniu spłaty zobowiązania określonym w harmonogramie, o którym mowa w ust. 1, Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w przypadku wpłat dokonanych przez terminem lub w tym terminie,
- 2) według kursu sprzedaży waluty zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu wpływu środków na rachunek wskazany w § 2 ust. 16 umowy, Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w przypadku wpłat dokonanych po dniu, określonym w harmonogramie o którym mowa w ust. 1.

W § 5 ust. 1 umowy ustanowiono prawne zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci hipoteki zwykłej w kwocie 43.256,00 CHF zabezpieczającą kwotę kapitału kredytu oraz hipoteki kaucyjnej do kwoty 12.976,80 CHF zabezpieczającą kwotę

odsetek od kredytu. Ponadto, w § 5 ust. 2-4 wskazano, na następujące zabezpieczenia spłaty kredytu: cesję praw z umowy ubezpieczenia od ognia i zdarzeń losowych nieruchomości, weksel in blanco z deklaracją wekslową wystawiony przez kredytobiorcę, dostarczony do banku przez uruchomienie kredytu, do czasu uprawomocnienia się wpisu hipoteki, ubezpieczenie spłaty kredytu.

Bank dopuszczał wcześniejszą spłatę kredytu przez kredytobiorców. W przypadku kredytów udzielonych w CHF prowizja o której mowa w pkt 1 spłacana była w złotych jako równowartość kwoty (podanej w walucie) przeliczonej według kursu sprzedaży waluty zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu wpłaty prowizji Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A. (§ 11 ust. 1 i ust. 3 pkt 3 umowy)

W § 16 ust. 8 i ust. 9 umowy zostały zawarte oświadczenia dotyczące tego, że kredytobiorcom znane jest ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych oraz ryzyko wynikające ze zmiany stopy procentowej i zostali o tych ryzykach poinformowani przez pracownika lub przedstawiciela banku w trakcie procedury udzielania kredytu.

Wraz z zawarciem umowy powodowie podpisali oświadczenie o zapoznaniu się z treścią Regulaminu Kredytu Mieszkaniowego w (...) Bank (...) A.G. oraz z wyciągiem z tabeli oprocentowania, opłat i prowizji i pokwitowali odbiór tych dokumentów. Nadto powodowie podpisali oświadczenie, że znane jest im ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich.

(dowód: decyzja kredytowa k. 101-102v., umowa kredytu k. 25-37, Regulamin Kredytu Mieszkaniowego w (...) Bank (...) S.A. k. 38-53, oświadczenie k. 120, k. 120v. i k. 121, oświadczenie dot. umowy o kredyt mieszkaniowy hipoteczny k. 124 i k. 124v.)

Wypłata kredytu nastąpiła w dniu 8 lutego 2007 r. w kwocie 98.702,69 zł co stanowiło równowartość 42.243,82 CHF po kursie 2, (...).

(dowód: zaświadczenie k. 54)

Powodowie zawarli umowę kredytową w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych – zakupu mieszkania na rynku wtórnym. Powódka A. P. nie miała samodzielnie zdolności kredytowej, dlatego też do umowy kredytowej przystąpili z nią rodzice. Powodowie nie mieli możliwości wyboru waluty spłaty, czy ustalenia kursów bankowych. W toku postępowania kredytowego A. P. były przekazywane informacje o stabilności waluty franka szwajcarskiego, nie przedstawiano jej historycznych wykresów, symulacji. Nie informowano także o dwóch kursach CHF i ich roli w umowie.

(dowód: przesłuchanie A. P. k. 211-211v., przesłuchanie Z. P. k. 212, przesłuchanie H. P. k. 212)

Powodowie pouczeni na rozprawie w dniu 5 października 2022 r. oświadczyli, że znają konsekwencje ustalenia nieważności umowy i godzą się na nie.

(dowód: protokół rozprawy z dnia 5 października 2022 r. k. 211-212v.)

### ***Sąd zważył co następuje:***

Powództwo w zakresie sformułowanego pozwem żądania zasadniczego ustalenia nieważności spornej umowy i zapłaty w świetle tak ustalonego stanu faktycznego zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ustalił przy tym stan faktyczny na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, zeznań powodów które to jako rzeczowe i faktycznie spójne, znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym, a nadto w mniejszym zakresie na podstawie zeznań przesłuchanego świadka.

Tak też świadek A. S. w swoich zeznaniach odniósł się do ogólnych procedur obowiązujących w banku przy zawieraniu umów o kredyt hipoteczny, co w istocie jego zeznania jako ogólnikowe i o charakterze drugorzędny czyni mało przydatnymi.

Między stronami bezsporny przy tym był fakt zawarcia umowy kredytu określonej treści, którą obrazuje dołączona do akt kopia umowy.

Strony natomiast odmiennie interpretowały zarówno charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby walutowego bądź złotowego charakteru kredytu oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, że zawarta pomiędzy stronami umowa nie może być uznana za nieważną.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym powołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, a także poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, również zawartych przed zmianami prawa bankowego.

Co najważniejsze, zaprzeczył też temu, by wskazane w pozwie postanowienia stanowiły klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego w tej mierze, argumentacja, w szczególności co do jej niedozwolonych postanowień i ich skutków dla bytu umowy, nie mogła w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do charakteru jaki miała zawarta pomiędzy stronami umowa.

Otóż Sąd podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zarówno z uwagi na taką, a nie inną konstrukcję umowy, a także (a właściwie przede wszystkim) zastosowane w niej klauzule oraz okoliczności w jakich umowa została zawarta, umowa ta winna w realiach niniejszej sprawy być uznana za nieważną.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu i z tej też definicji należy wyjść oceniając przedmiotową umowę.

Dla uporządkowania jednak dalszych rozważań, stwierdzić należy, iż wbrew przynajmniej części argumentacji i twierdzeń przedstawionych przez powodów na poparcie ich żądań, mechanizm „denominacyjny” tej konkretnej umowy sam przez się wprost nie uchybiał treści art. 69 pr. bankowego i tym samym nie przesądzał nieważności umowy. Zasadniczo bowiem postanowienia spornej umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe i pozwalają na uznanie, że strony miały zamiar zawrzeć umowę kredytu bankowego.

Zawarte bowiem w niej formalnie, kwota i waluta kredytu (franki szwajcarskie), cel na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania oraz inne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia. (inną sprawą jest sposób określenia wysokości odsetek, oraz inne klauzule, których eliminacja powoduje wtórny upadek umowy, o czym będzie jeszcze mowa).

Skoro zatem bezspornie postanowienia umowy przynajmniej od strony treściowej przewidywały określone rozliczenia bądź inne elementy kredytu w walucie szwajcarskiej, tym samym umowa co do zasady mogła powodować rozliczenia w walutach obcych, mieszcząc się również w istniejącym porządku prawnym.

Jedyną realną i stałą kwotą występującą w umowie była kwota wyrażona w CHF, zaś kwota do wypłaty w PLN stanowiła jedynie zawsze każdorazową równowartość kwoty w CHF. Jakkolwiek też można doszukiwać się pewnej niekonsekwencji w postanowieniach umowy w postaci ustalenia, iż wypłata kredytu udzielonego w CHF nastąpi w PLN, to jednak należy przyjąć, iż PLN jest w istocie jedynie walutą spełnienia świadczenia, skoro kwotą niezmienną, znajdującą swe treściowe „zakotwiczenie” w umowie jako kwota kredytu jest tutaj CHF, który tylko do celów wypłaty był przeliczany na PLN.

Oznaczało to zatem, że formalnie pierwotną walutą zobowiązania kredytowego z założenia był frank szwajcarski (CHF), a walutą jego wykonania przez obie strony miała być waluta polska (PLN), co sprowadzało się faktycznie i finalnie do postawienia do dyspozycji kredytobiorcy kwoty w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość dokładnie określonej kwoty wyrażonej w CHF, przy wzajemnym zobowiązaniu się powodów do spłacania w PLN równowartości rat kredytu wyrażonych w CHF, według wartości każdorazowej raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Oznacza to też, że w sposób „symetryczny” umowną walutą spełnienia świadczenia wzajemnego w postaci spłaty przez powodów rat kredytu był złoty polski odniesiony odpowiednio w sposób określony w umowie do CHF.

Również umowa nie uchybia przepisowi art. 358<sup>1</sup> k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądz polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Co prawda w tej konkretnej umowie nie chodzi o element „waloryzacji” w powyższym rozumieniu kwoty udzielanego kredytu CHF do PLN, bo takowej tu wprost nie ma, niemniej powyższe uwagi przemawiają za prawną możliwością przyjęcia co do zasady mechanizmu „denominacyjnego” do wypłaty oraz spłaty jako w świetle zasady swobody umów dopuszczalnego.

Skoro bowiem mechanizm „denominacyjny” CHF do PLN stanowi w istocie niejako „lustrzane odbicie” mechanizmu indeksacyjnego PLN do CHF, a nie sposób przyjąć, by w stosunkach kredytowych przy kredycie udzielonym w CHF polski złoty jako waluta wykonania zobowiązania miałby być traktowany inaczej niż waluta kredytu, na zasadzie choćby „symetrycznego” podejścia do obu mechanizmów - denominację należało uznać za w pełni dopuszczalną.

Jest zatem w świetle poczynionych uwag zasadnym uznanie, iż sporna umowa zawiera niezbędne (formalnie) elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego, czy też kodeksu cywilnego.

Powyższe zapatrywanie zdaje się przy tym w pełni potwierdzać wymienienie tego rodzaju kredytu denominowanego (co prawda wprowadzone poniewczasie) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Umowa taka jest w jej ogólnych zrębach konstrukcyjnych dopuszczalna w kontekście zasady swobody umów, w świetle której to strony w sposób dalece autonomiczny mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, będąc co najwyżej limitowane właściwością tego stosunku, ustawą, czy zasadami współżycia społecznego, co w realiach niniejszej sprawy z przyczyn wcześniej wyłożonych, (jedynie w kontekście wprowadzenia mechanizmu denominacyjnego) nie zostało naruszone.

Można jedynie na koniec zauważyć i powtórzyć (co nie jest tu bez znaczenia), iż sama ustawa wprowadzająca rodzaj czy ustawowy wariant kredytu denominowanego, stanowi niejako „ustawowe usankcjonowanie” ważności tej konstrukcji z punktu widzenia zgodności z naturą stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego.

Samo zaś ryzyko zmiany kursu waluty, z zasady może przynosić efekt oczywiście „obosieczny” dla obu stron umowy w tym znaczeniu, iż odpowiednio niższa lub wyższa kursu waluty denominacyjnej działa na korzyść lub niekorzyść strony, wpływając automatycznie na rozmiar środków do wypłaty i odpowiednio wysokość spłacanych rat w PLN.

Powyższe rozważania, jakkolwiek korzystne w tej mierze dla strony pozwanej, dotyczą jednakże tylko oceny ważności umowy w aspekcie zawarcia w niej mechanizmu „denominacyjnego”, nie zaś sposobu ustalania kursu waluty niezbędnego do naliczenia wysokości uruchamianej kwoty w PLN, czy też wysokości spłacanych rat, a właśnie powodowie podnosili równolegle, niezależnie i konsekwentnie zarzut „niedozwoloności” postanowień umowy w kontekście art. 385<sup>1</sup> kc, co jawi się w okolicznościach sprawy i w kontekście nieważności umowy zarzutem w pełni trafnym.

Również i równolegle należało podobnie wskazać na sposób określenia zmiennych odsetek, który to także należało uznać za niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc, o czym będzie jeszcze mowa.

Dla przypomnienia tylko wskazać należy, iż w myśl art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie, przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są zaś te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Ugruntowanym przy tym w orzecznictwie jest pogląd, iż „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Mając na uwadze stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należy przyjąć, że postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli zmierzającej do ustalenia, czy nie mają one charakteru niedozwolonego (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c.).

W przypadku bowiem uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące konsumenta zaciągającego kredyt - siłą rzeczy zachodzi konieczność każdorazowego badania skutków takiego stanu rzeczy.

Skoro zatem (co zostało ustalone) powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., należało poddać ocenie całokształt postanowień dotyczących kursów przewidzianych umową do przeliczenia zobowiązań stron w ramach ich wzajemnych rozliczeń.

Uregulowania te zostały zawarte różnych częściach redakcyjnych umowy, dotyczyły przede wszystkim określenia PLN jako waluty wypłaty, „tabelowego” sposobu przeliczenia kwoty CHF na PLN dla potrzeb wypłaty kredytu według kursu tabeli banku (§ 2 pkt 1 umowy).

Sama zaś tabela do której odwoływał się mechanizm przeliczenia nie została zdefiniowana w taki sposób, który zawierałby podanie jakichkolwiek szczegółów dotyczących źródeł i sposobu ustalania kursów, czy sposobu



konstruowania Tabeli, ograniczając się do podania jedynie faktycznego jej umiejscowienia. Definicja tabeli kursów została umiejscowiona w postanowieniach wstępnych Regulaminu.

Takie sformułowanie i rozlokowanie poszczególnych postanowień dotyczących ustalenia sposobu obliczenia kwoty do wypłaty w PLN, zaliczania spłat w PLN na poczet zadłużenia w CHF już od strony redakcyjnej niewątpliwie utrudnia analizę ich umownej treści w ich wzajemnym powiązaniu.

Dość jedynie wskazać, iż elementem wiodącym wyników tej analizy jest zasadniczy wniosek, że wysokość zobowiązań i świadczeń wynikających z umowy będzie co najmniej dwukrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch różnych kursów waluty, przy czym podkreślenia wymaga, iż żaden, nawet przybliżony algorytm ustalania tych kursów nie został opisany w żaden sposób, skoro umowa w tej materii odsyła tylko do „Tabeli kursów walut” bliżej niezdefiniowanej.

Powyższe oznacza ni mniej ni więcej jak to, że w świetle postanowień umowy Bank faktycznie miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursów wymiany waluty.

Sam układ postanowień umowy, jak również treść i układ wniosku kredytowego oraz wskazane zeznania, nakazują przyjąć, że powodowi nie wyjaśniano szczegółowo każdego postanowienia, w szczególności nie uzgadniano tego, czy mogą alternatywnie skorzystać z innego kursu waluty niż samodzielnie konstruowany przez pozwany Bank (np. kursu innego wskazanego banku, w szczególności NBP).

Z kolei nawet jeśli przyjąć, iż powodowie niezależnie od podpisanych oświadczeń byli odrębnie informowani o ryzyku zmiany kursów, to odmienną treściowo jest abstrakcyjna zgoda na ponoszenie hipotetycznego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty, od zgody na jeśli nie arbitralne, to swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron. Z zeznań strony powodowej w sposób oczywisty wynika zaś – co wskazano wcześniej – że powodów nie poinformowano, w jaki sposób Bank będzie ustalał kursy wymiany w toku wykonywania umowy.

W takiej to sytuacji należało przyjąć, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiące istotną podstawę dla określenia wysokości zobowiązań stron, nie zostały w przypadku tej konkretnej umowy uzgodnione indywidualnie.

Przy założeniu zatem (co zostało już powiedziane), że wzmiankowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy, należało poddać ocenie czy są one wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane w sposób zgodny czy też sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

To pierwsze zostało już omówione wcześniej, dość jedynie powtórzyć, iż za niejednoznacznością przemawia nie tylko mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień, ale również – a może przede wszystkim - to że postanowienia odwołują się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku dla produktów hipotecznych, bez przybliżenia choćby sposobu jej konstruowania oraz wskazania sposobu ustalania kursów walut, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy.

Dodać jedynie należy, iż postanowienia te ostatecznie wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kwoty kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN.

Brak jest w umownych (lub innych) źródłach wskazania podstaw do ustalenia wzmiankowanego kursu, co jawi się oczywistym i winno zamykać faktycznie dalsze rozważania co do niejednoznaczności tego istotnego z punktu widzenia interesu konsumenta fragmentu umowy.

Jest to zatem konstrukcja umowna zupełnie w realiach sprawy mało czytelna, a już z pewnością nieakceptowalna z punktu widzenia „jednoznaczności konsumenckiej” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc.

Brak regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania samych kursów „tabelowych” sprawia, że mogły być one wyznaczane jednostronnie przez Bank.

Tej choćby potencjalnej, ale arbitralności, nie może przy tym zmieniać okoliczność - co starał się uwypuklić pozwany - że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo faktyczne powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego (co można odpowiednio odnieść do przeliczania na potrzeby „denominacyjnych” mechanizmów umowy kredytowej), za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo).

Pogląd ten przystaje w pełni i odpowiednio do „denominacyjnych” mechanizmów przeliczenia CHF na PLN stosowanych w umowach kredytów denominowanych, w istocie bowiem odwołuje się do tych samych pojęć i prawnych mechanizmów ochrony praw konsumenta.

W niniejszej sprawie zarówno bowiem wysokość kredytu do wypłaty w walucie polskiej jak i wysokość w jakiej raty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

W efekcie, po zawarciu umowy, powodowie jako kredytobiorcy mieli jeśli nie żadną, to ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku wykonywania umowy określić miał Bank, a co za tym idzie - mógł w sposób z założenia dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania w toku jego spłaty.

Tym samym miał on umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do nieskrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty „denominacyjnej” i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki faktycznie sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorcy.

Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń, w tym dowodu z wnioskowanej odpowiedzią na pozew opinii biegłego. Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów we wskazany wyżej nieczytelny sposób, miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

To zaś pociąga dalsze, doniosłe z punktu widzenia bytu umowy konsekwencje. Wyeliminowanie bowiem wskazanych zapisów „przeliczeniowych”, przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby wprost, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie (wobec wzmiankowanej eliminacji) nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia.

W takiej sytuacji nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18, w przypadku ustalenia że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

W sytuacji zaś nawet takiej, gdy skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać czy też nie, należy do konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W ocenie Sądu bowiem nie jest możliwym bezpośrednio uzupełnienie umowy w zakresie wyeliminowanego niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego przeliczenia „denominacyjnego” poprzez zastąpienie wprost

kursu bankowego kursem określonym treścią nieobowiązującego jeszcze w czasie zawarcia umowy § 2 art. 358 kc tj. średnim kursem NBP i to z kilku niezależnych od siebie przyczyn.

Przed wszystkim, (poza faktem, że przepis ten nie obowiązywał w czasie zawarcia umowy), jeśli chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost” np. na przyszłość od wejścia w życie przepisu, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru dla wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość kursu waluty obcej, jeżeli już dłużnik dokona wyboru waluty polskiej do spłaty.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Jeśli bowiem chodzi o samą wypłatę kwoty kredytu, to tu zauważyć należy, iż jakkolwiek formalnie Bank udzielił kredytu w CHF, to jednak jego świadczenie pieniężne w rozumieniu art. 358 § 1 kc umownie i „do spełnienia” wyrażone jest w PLN. Bank zatem w żadnym razie nie dokonuje tu wzmiankowanego wyboru spełnienia świadczenia z waluty obcej na PLN. Tym bardziej kredytobiorca w ramach spłaty kredytu nie dokonywał wyboru waluty spłaty z CHF na PLN, co z przyczyn oczywistych szerszego uzasadnienia nie wymaga i winno w zasadzie zamykać dalsze rozważania na ten temat, chyba że powołany przepis można byłoby stosować „odpowiednio” lub przez analogię.

Takiej z kolei możliwości również nie ma.

Po pierwsze bowiem, w ocenie Sądu niedopuszczalnym z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

Po wtóre, decyzja co do wzmiankowanego uzupełnienia pozostawiona jest konsumentowi, który pouczony o skutkach braku uzupełnienia i upadku umowy, skutki te akceptował i żądanie nieważności czy upadku umowy podtrzymywał.

Jeżeli bowiem skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

To zaś skutkuje wprost definitywnym, obiektywnym brakiem prawnej i faktycznej możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą i normatywną treścią, tj. jako umowy kredytu bankowego.

Skoro bowiem zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. głównym elementem konstrukcyjnym umowy kredytu jest oznaczona w umowie kwota środków pieniężnych postawiona do dyspozycji na określony umownie cel, oraz odpowiadający mu obowiązek jej zwrotu, to po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany PLN na CHF i odwrotnie - wielkością dookreśloną w umowie jest jedynie kwota franków szwajcarskich jako równoważnik kwoty postawionej umownie do dyspozycji w złotych polskich.

Ciągle jednak nie wiadomo, jak winna być umownie ustalona ta ostatnia kwota, jako główny element wykonania umowy, realizacji głównego jej celu i wypełnienia najistotniejszego z punktu widzenia jej treści świadczenia, podobnie zresztą jak nie wiadomo, jaką zwrotnie kwotę w PLN jako równowartość rat w CHF winni według reguł umownych zwrócić Bankowi powodowie.

Brak ostatecznej możliwości jednoznacznego określenia kwoty kredytu „do wypłacenia” jako niewątpliwie świadczenia głównego (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to poprzez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany), oznacza w konsekwencji brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów konstrukcyjnych umowy kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank., co wprost przekłada się na jej treściową, nieusuwalną niezgodność z tym przepisem i tym samym niejako „wtórną” sprzeczność z prawem i nieważność w rozumieniu art. 58 k.c.

Powyższe sprawia, iż umowa nadal nie może być realizowana i nie może być w tych warunkach utrzymana, co prowadzi właśnie do jej upadku i nieważności.

Strona powodowa konsekwentnie formułowała swe roszczenia, powołując się na niedozwolony charakter postanowień umowy, mając od początku świadomość potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle i mając świadomość konieczności ewentualnego zwrotu, czy właściwie odpowiedniego rozliczenia pozyskanej na podstawie zawartej umowy kwoty, co w świetle poczynionych wcześniej rozważań prowadzi do definitywnego ustalenia nieważności umowy.

Niezależnie od powyższego ubocznie już jedynie wskazać należy na sposób określenia mechanizmu zmienności odsetek, który również z punktu widzenia kryteriów abuzywności w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc winien być uznany za niedozwolony.

Wystarczy jedynie wskazać na zupełnie dowolny i nie odnoszący się jakiegokolwiek weryfikowalnego mechanizmu sposób ustalania wysokości odsetek odwołujący się jedynie do ogólnikowych, nawet nie wskaźników, ale zdarzeń lub procesów, które same w sobie nie przysparzają w żadnym razie mierzalnych podstaw i sposobów dla stosownej umownej korekty oprocentowania.

Stąd też i z tej to, niezależnej od wyłuszczonych wcześniej przyczyn, zachodziłby upadek umowy, skoro eliminacji podlegałoby wadliwe oprocentowanie zmienne, które to stanowi ustawowy, konstrukcyjny, nieodzowny prawnie element umowy kredytu bankowego.

Na koniec, przy wyjaśnionych już szeroko merytorycznych podstawach nieważności, należało odnieść się do interesu prawnego w ustaleniu nieważności, który to w ocenie Sądu na obecnym etapie sprawy zachowuje swą pełną aktualność.

Pomimo bowiem tego, iż w doktrynie przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, to taka sytuacja w realiach nin. sprawy nie zachodzi.

W pierwszej bowiem kolejności stwierdzić należy, iż sam wyrok zasądzający świadczenie pieniężne w swej sentencji nie zawiera elementu ustalającego, co najwyżej ten ostatni wynikać może jedynie z treści uzasadnienia, które nie wiąże na równi z sentencją wyroku.

Z kolei sama treść wyroku zasądzającego ze swej istoty nie położy kresu wzajemnym, dalszym na przyszłość sporom i rozliczeniom bez orzeczenia dochodzonego pozwem, a fundamentalnego dla wzajemnych rozliczeń stron sądowego ustalenia nieważności.

Nadto, jest prawdopodobnym, że bank w razie ewentualnego zaprzestania spłaty może wypowiedzieć umowę, co może narazić powodów na kolejny proces o zapłatę, który to proces w razie orzeczenia ustalającego w sprawie niniejszej zostanie z góry zażegnany, wobec sądowego ustalenia braku przesłanki istnienia należności z kredytu jako nieważnego.

Nie sposób (choć już ubocznie) pominąć w tymże zakresie potencjalnej odpowiedzialności rzeczowej wywodzącej się z ograniczonego prawa rzeczowego w postaci hipoteki. Zatem, takie to ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny eliminuje niepewność co do tego, na jakich zasadach będą miały miejsce ostateczne rozliczenia pomiędzy

stronami, co usunie obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko.

Zachowany jest zatem interes prawny powodów do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego im potencjalnie powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 624/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt: II PK 179/13).

W tych warunkach ustalono jak w pkt I orzeczenia.

Z uwagi na stwierdzenie nieważności umowy, zaktualizowało się sformułowane pozwem roszczenie powodów o zapłatę wynikające z tejże nieważności.

W dniu 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21 Sąd Najwyższy podjął uchwałę, zgodnie z którą, w przypadku następczej nieważności umowy kredytowej po obu jej stronach powstają odrębne roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Powyższa uchwała ma moc zasady prawnej i Sąd uznając, iż zważywszy na zakres związania jej w innych sprawach, brak jest podstaw dla zakwestionowania jej, przyjął iż co do zasady zwrotowi winna podlegać cała, niekwestionowana w tym zakresie co do wysokości kwota dochodzona przez powodów.

Powodowie dochodząc żądania zapłaty samodzielnie dokonali swoistego „zbilansowania” wzajemnych roszczeń, uznając iż dochodzą jedynie „nadwyżki” tego co na rzecz pozwanego nienależnie świadczyli nad tym co w ramach wypłaty kredytu otrzymali. Stąd też oczywistym jest, iż dochodzona pozwem kwota jest w pełni zasadna.

Tym samym, z uwagi na zakres dochodzonej kwoty, zarzut zatrzymania nie znajduje tu w ogóle zastosowania, ma tu żadnej z założenia kwotowej „równoważności” pomiędzy tym, czego strona dochodzi, a tym co druga strona przedstawiła do zatrzymania.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., z tego względu, że powodowie nie mieli wiedzy, że nie są zobowiązani spełniać świadczenia wobec banku, skoro to dopiero powództwo w niniejszej sprawie i żądane i orzeczone w niej sądowe ustalenie dało powodom dostateczną pewność co do ich racji w tym zakresie i prawną możliwość uchylenia się od spłaty, co jawi się rzeczą oczywistą. Spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni też zadość zasadom współżycia społecznego (zważywszy choćby na zasadę czystych rąk).

Nieskutecznym jest przy tym zarzut przedawnienia, choćby z tego powodu, że strona świadomie wniosła jedynie o „nadwyżkę” uiszczonych rat, co czyni przy przyjętej konstrukcji „saldo” roszczenie oczywiście zasadnym, również zważywszy na treść uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21).

Ta ostatnia dała również przyczynek dla rozstrzygnięcia co do daty zasądzonych odsetek, bowiem tu roszczenie o zapłatę podlegało jednej, nieznacznej korekcie. Sąd uwzględnił, bowiem termin naliczania odsetek od dnia wyrokowania i w pozostałej części oddalił powództwo.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21), w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Skoro bowiem (również w myśl uwag poczynionych wcześniej), ostateczna i wiążąca decyzja co do utrzymania umowy, bądź eliminacji postanowień niedozwolonych pozostawiona jest niepodzielnie konsumentowi do chwili wyrokowania, zaś skutki jego decyzji (i jednocześnie stanowiska procesowego po pouczeniu przez Sąd) rzutują na sądowe orzeczenie o nieważności czy bezskuteczności umowy, nie sposób uznać, by można byłoby przypisać pozwanemu Bankowi stan

pozostawania w opóźnieniu w zapłacie, tak jak analogicznie nie sposób było przyjąć początku biegu przedawnienia w czasie poprzedzającym okres 10-letni sprzed wniesienia pozwu – z przyczyn wyłożonych w przywołanym orzeczeniu SN.

Brak jest również możliwości uznania, że bank otrzymane świadczenie zużył bądź utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Powodowie żądali zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów 15.193,71 zł i taką też kwotę Sąd zasądził jak pkt II wyroku.

Powództwo o zapłatę „kwotowo” zatem zostało uwzględnione w całości na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. – jak w pkt II sentencji wyroku.

O kosztach procesu, Sąd orzekł w oparciu o art. 98 i 108 kpc.